

Sygn. akt V KO 112/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **R. P.**
na postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej
w K.z dnia 12 października 2017 r., w sprawie 1Ds. .../2017
o odmowie wszczęcia śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2018 r.
wniosku Sądu Rejonowego w K.
o przekazanie sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy toczącej się wskutek zaskarżenia postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 12 października 2017 r., w sprawie 1Ds. .../2017 o odmowie wszczęcia śledztwa. Zawiadomienie w tej sprawie złożył R. P.i dotyczyło ono, w ocenie R. . przestępstwa, jakiego dopuścić się mieli sędziowie Sądu Okręgowego w K. orzekający w postępowaniu apelacyjnym w sprawie z powództwa R. P. przeciwko M. K. i Agencji Nieruchomości Rolnych (sprawa o sygn. akt I 1 Ca .../16). Argumentując swój wniosek, sąd właściwy odwołał się do sytuacji, w której stroną w procesie karnym

jest sędzia sądu właściwego do rozpoznania sprawy lub sądu nad nim przełożonego. Zdaniem sądu, okoliczność, iż w tej sprawie zawiadomienie o przestępstwie dotyczy sędziów Sądu Okręgowego w K. uzasadnia konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stanowisko sądu występującego z wnioskiem, jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało przeniesienia tej sprawy do rozpoznania w sądzie innym, niż miejscowo właściwy, jest chybione. Podkreślić trzeba, że przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują okoliczności, które mogą negatywnie kształtować, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, obraz wymiaru sprawiedliwości. Z reguły chodzi o sytuację, gdy już samo rozpoznanie sprawy przez właściwy sąd, niezależnie od tego jakie rozstrzygnięcie by zapadło, budzić może wątpliwości i zastrzeżenia postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu. W takim układzie mieszczą się zwłaszcza sytuacje, które mogą wskazywać na potencjalną możliwość stawiania zarzutu stronniczości sądu, a więc braku bezstronności orzekających w nim sędziów. Wskazuje się, że zaistnienie w określonych układach procesowych sytuacji, których ocena może stwarzać w opinii publicznej przekonanie, nawet mylne, o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny winna skutkować przekazaniem sprawy w trybie art. 37 k.p.k. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R - OSNKW 2008/1/2280).

Tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły jednak w tej sprawie. Występujący z wnioskiem sąd odwołuje się do sytuacji, w której stroną w procesie karnym jest sędzia sądu właściwego do rozpoznania sprawy lub sądu nad nim przełożonego. Trudno jednak w realiach tej sprawy wykazać, że taki stan rzeczy zaistniał. Samo li tylko zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego nie może być bowiem automatycznie traktowane na równi z sytuacją, w której w toku wszczętego postępowania karnego stroną postępowania jest sędzia wykonujący funkcję w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, czy też sądzie funkcjonalnie nadrzędnym. Trzeba bowiem mieć na względzie, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Winien być zatem interpretowany w sposób restryktywny i

stosowany tylko wtedy, gdy to dla postronnego, ale świadomego obserwatora procesu, a więc znającego w sposób ogólny reguły określonego postępowania, rozpoznanie sprawy w danym sądzie wzbudzałoby wątpliwości. Tymczasem, w niniejszej sprawie zawiadomienie o popełnienie przestępstwa przez sędziów dotyczy sposobu procedowania i treści wydanych z ich udziałem orzeczeń sądowych. Opisane w aktach sprawy, rzekomo przestępcze, zachowanie zawiadamiający utożsamia jedynie z niezadowolającym, z jego perspektywy, sposobem prowadzenia postępowania, w szczególności nieuwzględnieniem wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej i wydaniem niekorzystnego dla niego wyroku. Brak jest wskazania jakichkolwiek szczególnych okoliczności świadczących o zaistnieniu działań, które by się nie mieściły w ramach czynności orzeczniczych. Strona niezadowolona z treści orzeczenia swoje negatywne stanowisko winna przedstawiać w środku zaskarżenia, a nie dopatrywać się popełnienia przestępstwa z samego sposobu procedowania i treści wydanego w sprawie orzeczenia. W realiach sprawy przedmiotem oceny w sprawie zażaleniowej nie jest zatem kwestia odpowiedzialności prawnej określonego sędziego, ale zbadanie przez uprawniony sąd, czy może się toczyć postępowania przygotowawcze w zakresie li tylko tych czynności, które są podejmowane przez określonych sędziów w ramach prowadzonego postępowania i kończą się wydaniem określonego orzeczenia. Takie czynności, to przecież istota wymierzania sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 § 1 Konstytucji RP, a postępowanie sądowe dlatego jest dwuinstancyjne (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP), aby to w ramach nadzoru judykacyjnego mieściła się kontrola ich prawidłowości. To zaś z całą pewnością nie daje podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu właściwego nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

kc